

w drodze, abyśmy nie zmylili drogi, byśmy nie zostali w bezruchu. Idźmy zawsze na przód z Twoją pomocą."

KTG

## PATRON MIESIĄCA

### Święta Teresa od Dzieciątka Jezus

Urodziła się w Alencon (Normandia) w nocy z 2 na 3 stycznia 1873 r. jako dziewiąte dziecko Ludwika i Zofii. Kiedy miała 4 lata, umarła jej matka. Wychowaniem dziewcząt zajął się ojciec. Teresa po śmierci matki obrała sobie za matkę Najświętszą Maryję Pannę. W tym samym roku (1877) ojciec przeniósł się z pięcioma swoimi córkami do Lisieux. W latach 1881-1886 Teresa przebywała u sióstr benedyktynek w Lisieux, które w swoim opactwie miały także szkołę z internatem dla dziewcząt. 25 marca 1883 r. dziesięcioletnia Teresa zapadła na ciężką chorobę, która trwała do 13 maja. Jak sama wyznała, uzdrowiła ją cudownie Matka Boża. W roku 1884 Teresa przyjęła pierwszą Komunię świętą. Odtąd przy każdej Komunii świętej powtarzała z radością: "Już nie ja żyję, ale żyje we mnie Jezus".

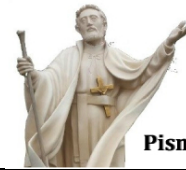
Kiedy Teresa miała 15 lat, zapukała do bramy Karmelu, prosząc o przyjęcie. Przełożona jednak, widząc wątłą i bardzo młodą panienkę, nie przyjęła Teresy, obawiając się, że nie przetrzyma ona tak trudnych i surowych warunków życia. Teresa jednak nie dała za wygraną; udała się z prośbą o pomoc do miejscowego biskupa. Ten jednak zasłonił się prawem kościelnym, które nie zezwala w tak młodym wieku wstępować do zakonu. W tej sytuacji dziewczyna nakłoniła ojca, by pojechał z nią do Rzymu. Leon XIII ob-

chodził właśnie złoty jubileusz swojego kapłaństwa (1887). Teresa upadła przed nim na kolana i zawołała: "Ojczy święty, pozwól, abym dla uczczenia Twego jubileuszu mogła wstąpić do Karmelu w piętnastym roku życia". Papież nie chciał jednak uczynić wyjątku.

Marzenie Teresy spełniło się dopiero po roku. Zanim zapadła na śmiertelną chorobę, Teresa była wyjątkowo surowo traktowana przez przełożoną, która uważała, że dziewczyna lekkomyślnie i niepoważnie zgłosiła się do Karmelu. Jej stały uśmiech brała za lekkie traktowanie swojej profesji. Także zakonnicę, którą się s. Teresa opiekowała z racji jej wieku i kalectwa, nie umiała zdobyć się na słowo podziękowania, ale często ją rugała i mnożyła swoje wymagania. Teresa cieszyła się z tych krzyży, bo widziała w nich piękny prezent, jaki może złożyć Bogu.

Po kilkunastu tygodniach niezwyklej mąk 30 września 1897 roku zmarła, zapowiadawszy: "Chcę, przebywając w niebie, czynić dobro na ziemi. Po śmierci spuszczę na nią deszcz róż". Pius XI beatyfikował ją w 1923 r., a już w dwa lata później - kanonizował. W 1927 r. ogłosił ją, obok św. Franciszka Ksawerego, główną patronką misji katolickich. Papież św. Jan Paweł II ogłosił ją doktorem Kościoła.

*Na podst. brewiarz.pl*



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

4.X.2020 - 11.X.2020

Nr 31/2020(1124)

## ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO NA 106. ŚWIATOWY DZIEŃ MIGRANTA I UCHODźCY 27 WRZEŚNIA 2020 R. /FRAGMENT/

W świetle tragicznych wydarzeń, które naznaczyły rok 2020, obejmując tym orędziem, poświęconym osobom przesiedlonym wewnątrz, także tych wszystkich, którzy przeżywają i nadal doświadczają niepewności, opuszczenia, marginalizacji i odrzucenia z powodu COVID-19.



**Podczas ucieczki do Egiptu Dzieciątka Jezus doświadczyły wraz z rodzicami tragicznego stanu bycia wysiedlonym i uchodźcą.** Niestety, w naszych czasach miliony rodzin mogą rozpoznać siebie w tej rzeczywistości. Prawie każdego dnia telewizja i gazety informują o uchodźcach, uciekających przed głodem, wojną

i innymi poważnymi zagrożeniami, w poszukiwaniu bezpieczeństwa i godnego życia dla siebie i swoich rodzin. **W każdym z nich jest obecny Jezus** zmuszony, jak w czasach Heroda, do ucieczki, aby siebie ocalić. Jesteśmy wezwani, by w ich twarzach rozpoznać oblicze Chrystusa głodnego, spragnionego, nagiego, chorego, obcego i więźnia, który jest dla nas wyzwaniem. **Jeśli Go rozpoznamy, to my będziemy Mu dziękować** za to, że mogliśmy Go spotkać, miłować i służyć Mu.

Osoby przesiedlone dają nam tę możliwość spotkania z Panem, choć **naszym oczom nielatwo jest Go rozpoznać** – w podartym ubraniu, z brudnymi stopami, z twarzą zniekształconą, z ciałem poranionym, nieumiejącego mówić naszym językiem.

Przed nami wyzwanie duszpasterskie, na które winniśmy **odpowiedzieć bardzo konkretnym działaniem.**

**Trzeba znać, żeby zrozumieć.** Poznanie jest niezbędnym krokiem wiodącym do zrozumienia drugiego. Kiedy mówimy o migrantach i wysiedlonych, zbyt często zatrzymujemy się na liczbach. A tu nie chodzi o liczby, tylko o osoby! Jeśli się z nimi spotkamy, to dojdziemy



do ich poznania. I znając ich historie, będziemy w stanie ich zrozumieć.

**Trzeba zbliżyć się, aby służyć.** Lęki i uprzedzenia – bardzo wiele uprzedzeń – sprawiają, że trzymamy się z dala od innych i często uniemożliwiają nam „zbliżenie się” i służenie im z miłością. Podejście do bliźniego często oznacza gotowość do podejmowania ryzyka, czego nauczyło nas w ostatnich miesiącach wielu lekarzy i pielęgniarek. Ta bliskość w służbie wykracza poza czyste poczucie obowiązku; najwspanialszy wzór tej postawy pozostawił nam Jezus, kiedy umywał nogi swoim uczniom: zdjął szatę, ukląkł i pobrudził sobie ręce.

**Trzeba słuchać, żeby się pojednać.** Miłość, która jedna i zbawia, zaczyna się od słuchania. W dzisiejszym świecie mnożą się przesłania, ale zatracona jest postawa słuchania. A tylko przez pokorne i uważne słuchanie możemy naprawdę się pojednać.

**Trzeba się dzielić, żeby się rozwijać.** Bóg nie chciał, aby zasoby naszej planety przynosiły korzyści tylko niektórym. Nie, tego nie chciał Pan! Musimy nauczyć się dzielić, aby razem się rozwijać, nie pomijając nikogo.

**Trzeba angażować, żeby promować.** Czasami zapał, by służyć innym nie pozwala nam dostrzec ich bogactwa. Jeśli naprawdę chcemy promować osoby, którym oferujemy pomoc, musimy je zaangażować i sprawić, aby odgrywały pierwszoplanową rolę w swoim wybawieniu.

**By budować, trzeba współpracować.** Budowanie królestwa Bożego jest zaangażowaniem wspólnym dla wszystkich chrześcijan i dlatego trzeba, abyśmy nauczyli się współpracować, nie ulegając pokusie zazdrości, niezgody i podziałów. Chciałbym zakończyć modlitwą zainspi-

rowaną przykładem św. Józefa, zwłaszcza gdy musiał uciekać do Egiptu, aby ocalić Dzieciątka Jezus.

Ojcze, powierzyłeś świętemu Józefowi to, co miałeś najdroższego: Dzieciątka Jezus i jego Matkę, aby ich chronił przed niebezpieczeństwami i groźbami niktzemnych.

Daj nam również doświadczyć jego ochrony i pomocy. Spraw, aby ten, który doświadczył cierpienia osób uciekających z powodu nienawiści moźnych, pocieszył i chronił wszystkich tych braci i siostry, którzy z powodu wojny, ubóstwa i potrzeb opuszczają swoje domy i swoją ziemię, aby wyruszyć jako uchodźcy w miejsca bezpieczniejsze.

Pomóż im, za jego wstawiennictwem, aby mieli siłę iść naprzód, pociechę w smutku, męstwo w trudnym doświadczeniu.

Daj tym, którzy ich przyjmują nieco czułości tego sprawiedliwego i mądrego ojca, który miłował Jezusa jak prawdziwego syna i wspierał Maryję w drodze.

Niech ten, który zarabiał na chleb pracą rąk własnych, zapewni tym, którym życie odebrało wszystko, godność pracy i niezakłócony spokój domu.

Prosimy Cię o to przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, którego święty Józef ocalił uciekając do Egiptu, i przez wstawiennictwo Dziewicy Maryi, którą zgodnie z Twoją wolą miłował jako wierny oblubieniec. Amen.



## NIEDZIELA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA


Niedziela św. Franciszka, to ogólnopolskie święto chrześcijańskiej ekologii integralnej, organizowane już po raz trzeci przez Światowy Ruch Katolików na rzecz Środowiska.

Święty Jan Paweł II, którego 100. rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku, wezwał do ekologicznego nawrócenia i ustanowił św. Franciszka z Asyżu patronem ekologii i ekologów. W encyklice *Laudato Si'* papież Franciszek podkreślił: Nawrócenie ekologiczne winno budzić w nas szczerą troskę o świat, który jest darem otrzymanym dzięki miłości Ojca. Trzeba więc, abyśmy stali się nie tylko obrońcami środowiska naturalnego, ale obrońcami dzieła Bożego, które zostało nam powierzone.

Światowy Ruch Katolików na rzecz Środowiska zaprasza do włączenia się w program Zielone Parafie.

Więcej informacji znajdziemy na stronach: [www.zieloneparafie.pl](http://www.zieloneparafie.pl)  
[www.catholicclimatemovement.global/pl](http://www.catholicclimatemovement.global/pl)

## PO ANIOŁACH PRZEJDŹMY DO ARCHANIOŁÓW

Faktycznie, jak to ostatnio usłyszeliśmy podczas niedzielnej Eucharystii, wrześniowe numery naszej „Wspólnoty” są odrobinę „anielskie”. I dziś pozostaniemy jeszcze w tej tematyce. Ale od aniołów przejdziemy o poziom wyżej – do Archani-  


niółów. Kim są? Szukając materiałów do tego tekstu, natknąłem się na ciekawy wywiad z ks. Piotrem Prusakiewiczem, redaktorem kwartalnika *The Angels*. I zacznijmy od jego wypowiedzi na temat miejsca Archaniółów - *nazwy chórów anielskich spotykamy w Piśmie Świętym, uporządkował to Pseudo-Dionizy Areopagita. Idąc drabinką 9 szczeblową, na dole są aniołowie, a wyżej są archaniołowie. Archaniołowie są wyższego stopnia, są posyłani do bardzo ważnych zadań.*

Według różnych tradycji różna jest liczba archaniółów, przy czym zwykle wymienia się siedmiu. Pisma podają jednak jedynie imiona trzech z nich – Michała, Gabriela i Rafała. Imiona pozostałej czwórki pochodzą jedynie z apokryfów, ale Kościół nie uznaje ich za księgi kanoniczne. Synody w wiekach IV, V i VIII zezwoliły, by otoczyć kultem liturgicznym jedynie Michała, Rafała i Gabriela, ponieważ tylko o nich mamy wyraźne świadectwo w Piśmie Świętym. Cóż oznaczają znane imiona 3 archaniółów? To komplementy prawione Bogu. Michał: „Któż jak nie Bóg?”, Gabriel: „Bóg jest mocą” i Rafał: „Bóg uleczył”. Kościół wspomina ich 29 września. Papież Franciszek zakończył jedną z homilii swoją modlitwą do 3 archaniółów:

*„Michale, pomóż nam w walce. Każdy z nas wie, jaką walkę dziś musi stoczyć w swoim życiu. Każdy z nas wie, że walką zasadniczą jest zmaganie o zbawienie.*

*Gabriele, przynoś nam wieści, przynoś nam Dobrą Nowinę o zbawieniu, że Jezus jest z nami, że Jezus nas zbawił i daj nam nadzieję.*

*Rafale, weź nas za rękę i pomóż nam*